

UZASADNIENIE

sprawa rozpoznawana była w postępowaniu uproszczonym

W dniu 22 marca 2018 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniosła pozew przeciwko A. K. (1) o zapłatę kwoty 1 345,96 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a nadto kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej sprzedawała pozwanemu towary z tytułu czego wystawiła 7 faktur VAT, które pozwany regulował po upływie oznaczonych w fakturach terminach zapłaty. Na dochodzona pozewem kwotę składają się odsetki za opóźnienie oraz koszty odzyskiwania należności naliczone od każdej ze wskazanych faktur.

W dniu 9 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W ustawowym terminie pozwany złożył sprzeciw, w którym zaskarżył nakaz zapłaty i wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu wskazał, że zaległe odsetki zapłacił, a koszty odzyskiwania należności zostały naliczone niezasadnie, gdyż faktury zostały zapłacone, powódka była informowana o opóźnieniach i wyraziła na nie zgodę, a ponadto opóźnienia w płatności wynosiły jedynie od kilku do kilkunastu dni.

W piśmie procesowym z dnia 22 czerwca 2018 r. powódka wskazała, że odsetki zostały zapłacone na rzecz innego podmiotu, a także, że zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych roszczenie o zapłatę rekompensat powstaje z chwilą powstania roszczenia o odsetki i nie ma znaczenia ile dni wynosiło opóźnienie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wystawiła A. K. (2), prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą „Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe (...) w O. tytułem sprzedaży faktury VAT:

- nr FS (...) z dnia 25 maja 2016 r. na kwotę 7 240,74 zł z terminem płatności oznaczonym na dzień 15 czerwca 2016 r.
- nr FS (...) z dnia 15 lipca 2016 r. na kwotę 2 482,16 zł z terminem płatności oznaczonym na dzień 5 sierpnia 2016 r.
- nr FS (...) z dnia 29 lipca 2016 r. na kwotę 1 149,80 zł z terminem płatności oznaczonym na dzień 19 sierpnia 2016 r.
- nr FS (...) z dnia 22 sierpnia 2016 r. na kwotę 7 240,74 zł z terminem płatności oznaczonym na dzień 12 września 2016 r. - nr FS (...) z dnia 23 września 2016 r. na kwotę 9 016,88 zł z terminem płatności oznaczonym na dzień 14 października 2016 r.
- nr FS (...) z dnia 29 września 2016 r. na kwotę 6 142,79 zł z terminem płatności oznaczonym na dzień 20 października 2016 r. - nr FS (...) z dnia 3 listopada 2016 r. na kwotę 9 018,90 zł z terminem płatności oznaczonym na dzień 3 listopada 2016 r.

Bezsporne, nadto dowód:

odpis z KRS – k. 7-8

wydruk z (...) k. 9

faktury VAT – k. 10-13

A. K. (2) zapłacił należności z opóźnieniem:

- kwotę 7 240,74 zł w dniu 15 czerwca 2016 r. (8 dni po terminie)
- kwotę 2 482,16 zł w dniu 5 sierpnia 2016 r. (13 dni po terminie)
- kwotę 1 149,80 zł w dniu 19 sierpnia 2016 r. (60 dni po terminie)
- kwotę 3 726,78 zł w dniu 12 września 2016 r. (36 dni po terminie)
- kwotę 9 016,88 zł w dniu 14 października 2016 r. (4 dni po terminie)
- kwotę 6 142,79 zł w dniu 20 października 2016 r. (5 dni po terminie)
- kwotę 9 018,90 zł w dniu 3 listopada 2016 r. (15 dni po terminie).

Dowód:

rozhonki kontrahenta – k. 14

W dniu 20 października 2017 r. spółka (...) wystawiła Notę zbiorczą na kwotę 101,80 zł z tytułu odsetek za opóźnienie w zapłacie należności z faktur VAT o nr: (...). W treści noty wskazano nr rachunku bankowego, na jaki należy dokonać płatności.

Dowód:

nota zbiorcza – k. 27

W dniu 26 października 2017 r. A. K. (2) dokonał przelewu kwoty 101,80 zł na rachunek bankowy wskazany w wezwaniu z dnia 20 października 2017 r. W tytule operacji wskazano „Nota zbiorcza 148, 284, 314, 384, 493, 510, 563”.

Dowód:

potwierdzenie przelewu – k. 28

W piśmie z dnia 18 stycznia 2018 r. wezwano A. K. (2) do zapłaty kwoty 1 345,96 zł na rzecz spółki (...) tytułem rekompensaty z tytułu odzyskiwania należności naliczonej od faktur VAT o nr: (...). Termin zapłaty oznaczono w wezwaniu na 3 dni od daty otrzymania pisma.

Dowód:

wezwanie do zapłaty z potwierdzeniem nadania – k. 15

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione jedynie częściowo.

W rozpoznawanej sprawie żądanie powódki obejmowało zapłatę kwoty 1 345,96 zł, w tym 1 217,01 zł stanowiącej sumę należnych w jej ocenie rekompensat w równowartości 40 euro w związku z opóźnieniem w zapłacie należności wynikających ze wskazanych faktur VAT, a nadto kwoty 128,95 zł stanowiącej naliczone odsetki.

Podstawy prawnej powództwa w zakresie żądania zapłaty rekompensat za koszty odzyskiwania należności upatrywać należało w treści art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. z 2016 r., poz. 684 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem Wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, przysługuje od dłużnika, bez wezwania, równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty

odzyskiwania należności. Stosownie natomiast do treści art. 7 ust. 1 tejże ustawy - z wyłączeniem transakcji, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny - wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, chyba że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli są spełnione łącznie następujące warunki: 1) wierzyciel spełnił swoje świadczenie; 2) wierzyciel nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie.

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, że pozwany nabywał od powódki towary. Co więcej, pozwany przyznał również, że występowały opóźnienia w regulowaniu płatności. Mając na uwadze stanowiska stron, jak również wobec naprowadzonych w sprawie dowodów z dokumentów, w tym w szczególności faktur VAT oraz „rozrachunków kontrahenta”, wątpliwości Sądu nie budziło, że z uwagi na sprzedaż towarów w okresie od maja do października 2016 roku powódka wystawiła pozwanemu szereg faktur VAT obejmujących ceny za zakupione towary, które regulowane były przez pozwanego po upływie ustalonych i wskazanych w fakturach terminów zapłaty.

Kwestionując żądanie pozwu pozwany podniósł, że odnośnie wskazanych w pozwie faktur VAT powódka wystawiła notę zbiorczą i wezwała go do zapłaty zaległych odsetek w wysokości 101,80 zł, a on kwotę tę zapłacił, wobec czego powódka bezzasadnie żąda ponownie odsetek od tych samych kwot. Fakty wystawienia noty, wezwania oraz zapłaty znajdują potwierdzenie w złożonej przez stronę pozwaną nocie zbiorczej z dnia 20 października 2017 r. i potwierdzeniu przelewu z dnia 26 października 2017 r. Za chybiony należy uznać zarzut powódki, jakoby potwierdzenie przelewu dotyczyło innego podmiotu i innej należności. Z treści potwierdzenia przelewu wynika bowiem jednoznacznie, że został on dokonany na rachunek bankowy wskazany w nocie. Brak natomiast dowodu, że przelew został zwrócony. Oznacza to, że pozwany zapłacił już powódce kwotę 101,80 zł tytułem skapitalizowanych odsetek – co ważne – kwota ta wynikała z jej wezwania.

Powódka miała jednak prawo żądać kwoty wyższej, co też uczyniła w niniejszej sprawie, ponieważ suma zaległych odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych w wysokości 9,50% wyliczonych za okres wskazany w pozwie od poszczególnych kwot wskazanych w fakturach wynosi w sumie 128,95 zł (15,08 zł + 8,40 zł + 17,96 zł + 34,92 zł + 34,92 zł + 9,39 zł + 7,99 zł + 35,21 zł), a nie jak wskazano w nocie z dnia 26 października 2017 r. - 101,80 zł. Wobec czego należało powódce przyznać różnicę między kwotą wpłaconą a ww. sumą odsetek, to jest kwotę 27,15 zł. Wpłata przez pozwanego na wezwanie powódki właśnie kwoty 101,80 zł nie pozostawała jednak bez znaczenia dla określenia relacji stron – o czym w dalszej części uzasadnienia.

Pozwany podnosił również, przywołując fakt niewielkich opóźnień, zarzut nadużycia przez powódkę prawa podmiotowego w zakresie żądania zryczałtowanej kwoty 40 euro od każdego przekroczenia terminu zapłaty poszczególnych faktur.

Tytułem wyjaśnienia wskazać należy, że powołana ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych została wprowadzona do polskiego porządku prawnego w związku z implementacją dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 roku w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych. Celem dyrektywy była ochrona przedsiębiorstw, w szczególności małych i średnich, przed opóźnieniami w płatnościach w transakcjach handlowych zapewniając regulowanie należności w odpowiednim terminie. Podstawowym jej celem było więc zwalczanie opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, tak aby zapewnić właściwe funkcjonowanie rynku wewnętrznego (art. 1 ust. 1 dyrektywy). Rozwiązania przewidziane dyrektywą miały zniechęcić kontrahentów do opóźnień w płatnościach, poprzez wprowadzenie możliwości żądania przez wierzyciela w danych sytuacjach odsetek za opóźnienie w określonej wysokości czy też wprowadzenie stałej kwoty rekompensaty na pokrycie ponoszonych przez wierzyciela kosztów odzyskiwania należności. Powołana dyrektywa wskazywała, że państwa członkowskie powinny zapewnić, aby wierzyciel był uprawniony do uzyskania od dłużnika co najmniej stałej kwoty 40 euro w przypadku gdy odsetki za opóźnienia w płatnościach stają się wymagalne w ramach transakcji handlowych (art. 6 ust. 1). Ponadto, państwa członkowskie miały zapewnić, aby kwota ta była płacona bez konieczności przypomnienia, jako rekompensata za koszty odzyskiwania należności poniesione przez wierzyciela (art. 6 ust. 6 ust. 2).

Wskazania te znalazły odzwierciedlenie w przywołanym wyżej art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Celem ustawy było zwalczanie pogłębiającego się problemu zatorów płatniczych przez wprowadzenie instrumentów wspomagających zmniejszenie opóźnień w zapłacie należności oraz dyscyplinujących do stosowania krótkich terminów zapłaty. Wprowadzenie natomiast instrumentu uprawniającego do żądania rekompensaty miało prowadzić do zwrotu wierzycielowi kosztów, które poniósł przy dochodzeniu należnej mu od dłużnika kwoty. Kwota równoważności 40 euro ma charakter ryczałtowy, a możliwość jej dochodzenia nie jest uwarunkowana spełnieniem jakichkolwiek dodatkowych przesłanek. Podkreślenia jednak wymaga, że choć ustawa nakłada na dłużnika obowiązek uiszczenia tej kwoty, bez względu na to czy wierzyciel jakiegokolwiek koszty z tego tytułu poniósł, to możliwość jej zasądzenia jest ściśle uzależniona od okoliczności konkretnej sprawy. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 11 grudnia 2015 roku (sygn. akt III CZP 94/15) wskazał, że mając na uwadze dolegliwość dla dłużnika takiej sankcji, to do sądu orzekającego w sprawach o przyznanie równoważności 40 euro, należy zbadać czy w okolicznościach konkretnej sprawy wierzyciel nie nadużył przyznanego mu prawa, biorąc pod uwagę art. 5 k.c. W określonym układzie sytuacyjnym żądanie zasądzenia zryczałtowanej kwoty rekompensaty odzyskiwania należności może zostać zatem uznane za sprzeczne ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego (por. Konrad Osajda (red.), Ustawa o terminach zapłaty. Komentarz, wyd. 1, Legalis/el.)). Wskazać przy tym należy, że art. 5 k.c. stosowany może być jedynie wyjątkowo, skorzystanie z tej klauzuli generalnej ma bowiem na celu zapobieganie sytuacji, w której wykorzystanie uprawnień wynikających z przepisów prawa prowadziłoby do skutków nieaprobowanych ze względu na zasady współżycia społecznego czy też skutków odbiegających w sposób zasadniczy od celu danej regulacji prawnej. Jedynie wyjątkowo dochodzenie tego rodzaju roszczenia może być uznane za sprzeczne z moralnością ujmowaną w obrocie profesjonalnym jako dobre obyczaje kupieckie, zasady uczciwego obrotu. O sprzeczności dochodzenia tego roszczenia z tak rozumianą moralnością może wskazywać występowanie takich elementów jak niewielka suma transakcji, nieznaczny okres opóźnienia, wyjątkowość zdarzenia, brak choćby hipotetycznej szkody, brak wpływu na płynność finansową wierzyciela czy też brak podejmowania przez wierzyciela działań w celu odzyskania wierzytelności. W przypadku wystąpienia tego rodzaju okoliczności za wystarczającą ochronę dla interesów kontrahenta należy uznać roszczenie o odsetki za występujące opóźnienie (vide wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 19 maja 2017 roku, sygn. akt VIII Ga 138/17).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, wskazać należy, że z przedłożonej przez stronę powodową dokumentacji wynika, że powódka wystawiła pozwaną szereg faktur VAT, zaś należności z nich wynikające regulowane były z opóźnieniem. Opóźnienia te jednak nie miały jednak znacznego charakteru, gdyż najdłuższe z nich obejmowało okres 60 dni, średnio opóźnienie wynosiło około 20 dni. Co więcej zwrócić należy uwagę, że pomimo występujących począwszy od czerwca 2016 r. niewielkich opóźnień w płatności faktur przez pozwanego, powódka nie zaprzestała współpracy gospodarczej z nim, gdyż przynajmniej do listopada 2016 r. sprzedawała mu zamówiony towar, co oznacza, że w ramach łączącego ją z pozwaną stosunku zobowiązaniowego akceptowała taki stan i nie była to okoliczność na tyle istotna, aby doprowadziła do nierealizowania zamówień składanych przez pozwanego. Co istotne również pozwany nie uchylał się od zapłaty, wprowadził zapłaty dokonywał po terminie, ale samodzielnie bez wezwania, a następnie wezwany do zapłaty noty odsetkowej zapłacił kwotę wskazaną w nocie.

Podkreślenia także wymaga, że kwota naliczonych przez powódkę odsetek za opóźnienie w regulowaniu należności wynikających z ww. faktur była bardzo niska, gdyż obejmuje zaledwie kwotę 128,95 zł, co jest konsekwencją niewielkiego opóźnienia w zapłacie należności przez pozwanego. W tej sytuacji ekwiwalent w wysokości 40 euro, co w przeliczeniu na walutę polską wynosi ok. 170 zł odnośnie każdej z faktur, wielokrotnie przekracza kwotę odsetek. Powyższe w ocenie Sądu świadczy o zaburzeniu równowagi pomiędzy celem wprowadzenia instytucji rekompensaty, a wagą ewentualnego naruszenia obowiązku zachowania terminów regulowania należności oraz uszczerbkiem spowodowanym przez to naruszenie. Jak już wskazywano instytucja rekompensaty za koszty odzyskiwania należności miała z jednej strony motywować kontrahentów do terminowej zapłaty, z drugiej zaś strony umożliwić wierzycielom prostsze (bo bez konieczności wykazywania poniesionych kosztów) dochodzenie ich zwrotu od dłużnika. Podkreślić należy, że celem ustawodawcy nie było wprowadzenie do porządku prawnego źródła dodatkowego zarobkowania dla wierzycieli. Samo nazewnictwo powyższej regulacji jako rekompensaty za koszty odzyskiwania należności daje podstawę do przyjęcia, że miała ona prowadzić do wynagrodzenia wierzycielom strat poniesionych w związku z

nieterminową spłatą, w tym polegających na konieczności przeprowadzenia działań windykacyjnych. Nie miała ona jednak stanowić dodatkowego zarobku w związku z zawieraniem transakcjami handlowymi.

Jedynie marginalnie, zaznaczyć należy, że art. 10 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych dopuszcza możliwość domaga się zapłaty równowartości kwoty 40 euro od każdej transakcji handlowej – a więc umowy, której przedmiotem jest odpłatna dostawa towaru lub odpłatne świadczenie usługi, jeżeli strony, o których mowa w art. 2 ustawy, zawierają je w związku z wykonywaną działalnością (por. art. 4 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 stycznia 2016 roku). Brak jest natomiast podstaw do przyjęcia, że ilość wystawionych faktur odpowiada ilości transakcji przeprowadzonych między stronami. Co do zasady faktura nie powinna być bowiem traktowana jako samodzielna podstawa stwierdzająca istnienie stosunku cywilnego, zwłaszcza że jest to jedynie dokument księgowo-rozliczeniowy, w dodatku wystawiony przez jedną ze stron tego stosunku. Sąd mając na uwadze, że ilość wystawionych przez wierzyciela faktur nie zawsze musi być tożsama z ilością realizowanych pomiędzy stronami umów, badając zasadność żądania zapłaty stałej rekompensaty odnośnie należności z każdej faktury osobno, powinien rozstrzygnąć czy faktury te zostały wystawione w ramach jednej umowy, kilku umów czy też stanowią świadczenia częściowe w rozumieniu art. 11 ustawy i dopiero po ustaleniu tych okoliczności, badać zasadność żądania. Takie rozumienie przepisów ustawy potwierdza także obowiązujący od 1 stycznia 2016 roku ustęp 3 art. 10 (wprowadzony do ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych na mocy ustawy nowelizującej, o której mowa na wstępie rozważań), zgodnie z którym uprawnienie do stałej rekompensaty przysługuje od transakcji handlowej, chyba że strony ustaliły w umowie, że świadczenie pieniężne będzie spełniane w częściach.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że obowiązek wykazania ilości przeprowadzonych z dłużnikiem transakcji zgodnie z art. 6 k.c. i 232 k.p.c. spoczywa na wierzycielu, jako wywodzącemu z tych okoliczności dla siebie korzystne skutki prawne. Mając zatem na uwadze, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy okazał się być niewystarczający dla stwierdzenia, że uregulowane z opóźnieniem faktury VAT stanowiły odrębne transakcje (umowy) czy też świadczenia częściowe zgodnie z uzgodnionym harmonogramem, o którym mowa w treści art. 11 ustawy, Sąd nie był w stanie ustalić, czy wierzyciel posiada uprawnienie do żądania zapłaty równowartości kwoty 40 euro od każdej z nich.

W konsekwencji powyższego Sąd częściowo uwzględnił roszczenie powódki o przyznanie kosztów rekompensaty za koszty odzyskiwania należności zasądzając jedynie kwotę 174,74 zł za najdłuższe opóźnienie w zapłacie (faktura nr (...) dni). Zważywszy na zapłatę długu przez pozwanego bez wzywania - a więc w istocie bez poniesienia kosztów jakiegokolwiek windykacji należności głównej, stosunkowo niewielki okres opóźnienie, niewielką wartość skapitalizowanych odsetek za opóźnienie (które stanowią podstawowe pożytki związane z nieterminową zapłatą kwoty kapitału), wreszcie nie uchylanie się przez pozwanego z odpowiedzialności za opóźnienie i zapłatę przez niego takich odsetek (w niższej kwocie, ale określonej przez powoda) i w końcu biorąc pod uwagę okoliczność, że zasadne było żądanie zapłaty skapitalizowanych odsetek jedynie co do kwoty 27,15 zł, to żądanie zapłaty kwoty rekompensaty ponad 174,74 zł, Sąd uznał za nadużycie prawa i powództwo w tym zakresie oddalił.

W związku z powyższym orzeczono jak w punktach I oraz II sentencji wyroku zasądzając na rzecz powódki od pozwanego kwotę 201,89 zł (27,15 zł + 174,74).

O dalszych odsetkach od tej kwoty Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 482 § 1 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 100 k.p.c. Powód wygrał sprawę w 15%. Poniósł on koszty na poziomie 317 zł, na które składa się 30 zł opłaty od pozwu, 270 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych) i 17 zł opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. 15% z 317 zł to 47,55 zł i taką kwotę powinien zwrócić pozwany. Pozwany poniósł koszty na poziomie 287 zł – 270 zł wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika, zgodnie z § 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) i 17 zł opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Stosownie do zakresu w jakim pozwany wygrał sprawę zwrotowi podlega 85 % - czyli 243,95 zł. Po skompensowaniu tych kwot Sąd zasądził w punkcie III wyroku od powoda na rzecz pozwanego kwotę 196,40 zł.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

25.09.2018 r.